

# Realne korzyści gospodarcze z nowej struktury granic

## Enuncjacja prezydenta Bieruta na konferencji prasowej w Belwederze

WARSZAWA (Polpress). Biuro Prasowe KRN nadsyła sprawozdanie stenograficzne z konferencji prasowej, odbytej w dniu 24 sierpnia 1945 r. w Belwederze.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut wygłosił na tej konferencji następujące przemówienie:

„Jestem niezmiernie rad ze spotkania zain-

cjonowanego przez Was Obywatela ze względu na to, że zagadnienia, które postanowiliśmy oświetlić, uważam za zagadnienia wyjątkowej wagi. Według mego zdania nie znalazły one ostatecznego odzwierciedlenia dotychczas w naszej prasie. Być może jest tak dlatego, że nie są to zagadnienia nowe, nie zawierają one żadnych niespodzianek.

przez włączenie Ziemi Zachodnich w całości w obręb naszego Państwa.

Należy jednak stwierdzić, zgodnie z prawdą, że i t. zw. „polski rząd“ emigracyjny w Londynie przeciwstawił postulatowi, broniącemu przez demokrację polską w sprawie granic zachodnich — zasadę ograniczenia naszych praw na Zachodzie i postawę wojowniczą w stosunku do problemu granic wschodnich. Takie stanowisko reakcyjnej emigracji polskiej było niewątpliwie źródłem wielu trudności w korzystnym dla Polski rozwiązaniu zagadnienia granic. Jeżeli jednak mimo to udało się rządowi Jedności Narodowej zagadnienie to rozwiązać pomyślnie i całkowicie w myśl postulatów, wysuwanych przez Krajową Radę Narodową od samego momentu jej powstania, to zawdzięczamy to przede wszystkim zdecydowanemu poparciu naszych dążeń przez naszego wielkiego sojusznika i sąsiada — ZSRR.

stosunkowo wpływie przemysłu na życie gospodarcze. Polska osiągnęła szeroki dostęp do Bałtyku i odtąd zaliczać się będzie do krajów morskich. Ten mały „korytarz“ jaki Polska miała, hamował rozwój jej jako państwa morskiego. Dzisiaj Polska ma możliwości nieograniczone. Otrzymała trzy wielkie porty: Szczecin, Gdynię, Gdańsk, kilka portów średnich i kilkanaście mniejszych. A więc zasoby surowcowe, jakie obecnie Polska posiada, mogą być ściślej związane z innymi krajami własnie przy pomocy drogi morskiej.

### Nowe podstawy gospodarczego rozwoju

Historyczne, przełomowe, epokowe znaczenie aktu, jaki podpisaliśmy ostatnio w Moskwie, polega przede wszystkim na tym, iż podstawą do zawarcia umowy był zwrot w polskiej polityce zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, który podjęła i przeprowadziła w Polsce demokracja polska.

Tylko wyrzeczenie się wszelkich tendencji imperialistycznych, tylko idea państwa jednonarodowego, tylko taka polityka wewnętrzna, która odpowiada zasadom demokratycznym, mogła rozwiązać zasadnicze problemy, jakie stały przed Polską do rozwiązania.

Pomyślnie rozwiązanie tych problemów daje w wyniku nową Polskę o nowych granicach, o nowej strukturze surowcowej, komunikacyjnej i technicznej, a więc o nowych, zupełnie dotychczas niedostępnych dla Polski podstawach gospodarczego rozwoju. Tylko ta nowa Polska będzie mogła zająć wśród narodów Europy właściwe miejsce. Będzie mogła stać się niezależnym, gospodarczo silnym krajem, powiązaniem jak najściślej z całokształtem gospodarki ogólnoeuropejskiej, krajem którego znaczenie zostanie rychło ocenione przez wszystkie narody europejskie, jako jednego z krajów twórczych, który w oparciu o swą nową politykę wewnętrzną i zagraniczną będzie współdziałał w ogólnej odbudowie życia gospodarczego świata w duchu utrwalenia współpracy pokojowej wszystkich demokratycznych państw i narodów sprzymierzonych w walce z niebezpieczeństwem faszyzmu i agresji. (Dokończenie na str. 2-giej)

### Umowa moskiewska dokumentem epokowym

Sam fakt podpisania umów między Polską i ZSRR w sprawie granic wschodnich nie stanowi żadnej sensacji, bowiem kwestie te były przedmiotem już wcześniejszych rozmów, pertraktacji, rozważań i w zasadzie były już ustalone znacznie wcześniej. Już delegacja KRN która po raz pierwszy w maju ub. r. znalazła się w Moskwie, temu zagadnieniu poświęciła wiele pracy, łącznie z rządem sowieckim. Następnie te sprawy były przedmiotem obrad konferencji krymskiej, gdzie kwestia granic wschodnich Polski została zdecydowana w sposób wyraźny i gdzie określono te granice na linii Curzona. Zatem ostatni nasz pobyt w Moskwie i formalne podpisanie aktu, ustalającego ściśle i na zawsze granice między Polską i ZSRR były przygotowane uprzednio przez te porozumienia, o których wspominałem. Tym niemniej uważam, że podpisanie tego aktu jest niezwykle ważnym, historycznym i epokowym momentem w dziejach naszego narodu.

zienie. Należy to z całą siłą podkreślić, ponieważ wysuwane były różnorodne koncepcje uregulowania granicy zachodniej Polski, koncepcje przeciwstawiające się żądaniom Polaków.

Te koncepcje były dla Polski, ogólnie mówiąc, mocno niekorzystne. Nie tylko uszczuplały one poważnie terytorium Polski, ale odbierały jej możliwość tego rozwoju gospodarczego, który może być osiągnięty jedynie

### Polska pozbywa się zarzewia ciągłych niepokojów

Zawsze tak jest, że dopóki jakaś umowa nie jest ściśle utrwalona i podpisana, może być kwestionowana. Dziś, po podpisaniu tej umowy o granicach Polski, żadne wątpliwości w tej dziedzinie nadal istnieć nie będą. Zagadnienie zostało raz i po wieczne czasy uregulowane. Oczywiście zagadnienie wschodnich granic Polski łączy się ściśle z zagadnieniem jej granic zachodnich. Więcej, jakkolwiek kwestia granic wschodnich została już dawniej, przed rokiem omówiona i przedyskutowana zasadniczo w porozumieniach pomiędzy przedstawicielami Polski i ZSRR, to jednak nie mogła być formalnie zatwierdzona, dopóki nie była zatwierdzona sprawa granic zachodnich. Jest to łatwo zrozumiałe, choćby jeśli się popatrzy na wiszącą tu mapę.

Przełom, dokonany przez demokrację polską w stosunkach wzajemnych między Polską i jej sąsiadem wschodnim, utrwalającą się i pogłębiającą przyjaźń naszych narodów zrodzoną w ogniu walk z najeźdźcą niemieckim — przyniosła już i przynosić będzie Polsce korzyści, stanowiące podstawę naszego odrodzenia i przyszłego rozkwitu gospodarczego. Zestawienie pod względem gospodarczym, tego co tracimy na Wschodzie z tym, co szysujemy na Zachodzie jest zupełnie niewspółmierne. Tam na Wschodzie są tereny, pod względem gospodarczym biedne, zamieszkałe przez ludność ukraińską i białoruską. Jak wiemy, tereny te były zarzewiem wiecznego niepokojów, były zarzewiem wojen. Wyzbycie się tych terenów przez Polskę jest warunkiem stałej, wiecznej przyjaźni między narodami sąsiadującymi z Polską, a wchodzącymi w skład Związku Radzieckiego.

Ludność ukraińska i białoruska, oderwana

od swej macierzy wskutek dawnego sztucznego rozdziału, wraca teraz do niej. W zasadzie odchodzą od Polski ziemie, zamieszkałe przez ludność narodowościowo obcą. Polska pozbywa się zarzewia ciągłych niepokojów, ciągłych waśni wewnętrznych. W ten sposób zagadnienie zostało rozwiązane w duchu wzajemnych interesów, w duchu sprawiedliwości, w duchu idei Państwa jednonarodowego. Ma to olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju Polski nie tylko jako podstawa przyjaznego współżycia sąsiadujących ze sobą narodów, ale również jako podstawa trwałości pokoju ogólnoeuropejskiego.

### Państwo morskie

Pod względem gospodarczym jest to dla Polski bezwarunkowo dogodniejsze rozwiązanie. Dzięki terenom zachodnim Polska otrzymuje możliwość przekształcenia się w kraj przemysłowo - rolniczy, podczas gdy dotychczas była krajem rolniczo - leśnym, o małym

### Zmiana stanu terytorialnego

Uregulowanie sprawy granicznej między Polską i ZSRR zmieniło stan terytorialny Państwa Polskiego. Odcięło od Polski bardzo znaczne tereny na Wschodzie, tereny wprawdzie narodowościowo obce z wyjątkiem kilku enklaw polskich. Tym niemniej przedstawiające z punktu widzenia gospodarczego, państwowego — dużą wartość. Uszczuplenie terytorialne Polski przez uregulowanie sprawy granicznej na Wschodzie musiało być zrekomensowane odpowiednim ustaleniem granicy Polski na Zachodzie. Zresztą już wówczas, gdy Związek Sowiecki po raz pierwszy wysunął tę sprawę, zagadnienie było poruszone w taki sposób, że Polska musi otrzymać odpowiednią rekompensatę terytorialną na Zachodzie. Przynależała to samo w zasadzie i konferencji krymskiej, lecz dopiero na konferencji berlińskiej sprawa ta została bardziej konkretnie uregulowana.

### Zasadnicze znaczenie decyzji poczdamskiej

Decyzje poczdamskie, uznające prawo Polski do ziem zachodnich po Odrę ze Szczecinem i Niszę Łużycką, posiadają dla sprawy naszych granic najdonioślejsze zasadnicze zna-

# Gigantyczna akcja pancerników na wodach japońskich

## zabezpieczy autorytet działań sojuszników na lądzie

NOWY JORK, 26.8 (Polpress). Gen. Mac Arthur zawiadomił oficjalnie rząd japoński, że flota sojusznicza wypłynęła 26 sierpnia w godzinach rannych do zatoki Sagami w pobliżu Tokio. Flota składa się z 383 amerykańskich i brytyjskich okrętów wojennych oraz statków pomocniczych. Flotą tą dowodzi admirał William Halsey z pokładu pancernika Missouri.

Korespondent specjalny agencji Reutersa, znajdujący się na pokładzie pancernika Duke of York, donosi, że pod względem tonażu i siły ogniowej flota admirała Halseya jest najpotężniejszą armadą, jaką widział kiedykolwiek świat. Około 1.300 samolotów startujących z lotniskowców, patrolowało przestrzeń powietrzną, żeby zabezpieczyć flotę sojuszników przed ewentualnym zdradzieckim atakiem samobójczych pilotów japońskich z formacji Kamikaze.

W operacji biorą udział pancerniki angielskie: King George V i Duke of York, na pokładzie którego znajduje się dowódca naczelny brytyjskich sił morskich, admirał sir Bruce Fraser oraz pancerniki Stanów Zjednoczonych: Missouri, Idaho, Mississippi, New Mexico, West Virginia, Colorado, Iowa, South Dakota, Wisconsin, Alabama, Indiana i North Carolina.

NOWY JORK, 26.8 (Polpress). Komunikat Kwatery Głównej admirała Nimitza donosi, że

formalne podpisanie kapitulacji japońskiej nastąpi dnia 2 września na pokładzie pancernika Missouri.

NOWY JORK, 26.8 (Polpress). Agencja Do-

### Pakt radziecko-chiński

Porozumienie w sprawie kolei transmandżurskiej przewiduje, że linia kolejowa, od stacji Mandżuria do stacji Pogranicznaja i linia Charbin — Dalnij — Port Artur, będą na okres 30 lat wspólną własnością radziecko-chińska. Po upływie tego okresu kolej przejdzie na własność Republiki Chińskiej.

W sprawie Portu Artura, pakt przewiduje, że port ten będzie przez 30 lat wspólną bazą wojskowo-morską. Port Dalnij ogłoszony zo-

mei donosi, że cesarz wydał ministrom wojny, marynarki i lotnictwa rozkaz rozpoczęcia natychmiastowej demobilizacji japońskich sił zbrojnych.

staje wspólną własnością. Rząd ZSRR stwierdza, że uznaje suwerenność Centralnego Narodowego Rządu Chińskiego nad trzema wschodnimi prowincjami chińskimi i że nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Republiki Chińskiej.

Wojska radzieckie opuszczą te trzy prowincje po zakończeniu działań wojennych przeciwko Japonii.

(Polpress)

### Izba reprezentantów USA przysłała delegację do Polski

WARSZAWA, 26.8 (Polpress). W dniu 26 bm. przybyli do Warszawy członkowie podkomisji Nr 2 w komisji spraw zagranicznych Izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych Ameryki

Północnej pp. Gordon, Mundt, Ryter i pan Bolton oraz kilka osób im towarzyszących. W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych powitał przybyłych wicedyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz.

# Nowa struktura Polski w oświetleniu prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Rozwiązanie sprawy granicznej na wschodzie stworzyło podstawę dla przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia między Polską i ZSRR, między Polską i narodami słowiańskimi, sąsiadującymi z nami na wschodzie, z którymi dotychczas Polska w ciągu wieków posiadała wiele sporów, wzajemnej nienawiści, a nie przyjaźni. Tylko demokracja polska mogła do-

konać tego zwrotu w taki sposób, żeby od-tąd zaistniały pomiędzy obu krajami możliwości stosunków opartych na współdziałaniu, na coraz to mocniejszym utrwalaniu się przyjaźni. Ten krótki okres od-kałd Polska rozpoczęła odnowione życie jako samodzielny, uwolniony od najeźdźcy kraj, wykazał olbrzymie korzyści, wynikające ze współpracy wzajemnej.

## Odrodzenie wzajemnego zaufania

W żadnym okresie historii nie udało się tak szybko, tak pomyślnie rozwiązać zasadniczych problemów, problemów granicznych, gospodarczych, wzajemnego współżycia z sąsiadami, jak się udało właśnie demokracji polskiej, reprezentowanej przez PKWN, potem przez Rząd Tymczasowy i obecnie przez Rząd Jedności Narodowej. W ciągu tego okresu czasu zostały w sposób gruntowny rozwiązane najważniejsze dla Polski problemy polityki zagranicznej i to w sposób najbardziej pomyślny. Właśnie dzięki temu, że pomiędzy narodem polskim i narodami słowiańskimi, sąsiadującymi z Polską od wschodu, nastąpił wielki akt odrodzenia wzajemnego zaufania, dzięki temu, że odpadły wszelkie podejrzania o jakkolwiek wrogosć, oba państwa chcą, nie tylko chcą, ale i realizują wzajemną współpracę w duchu przyjaźni i zgody. To właśnie sprawia, że wielkie i ciężkie następstwa wojenne, zniszczenia i braki, które były dla Polski samej może zbyt trudne dla przełamania, obecnie przez Rząd polski będą pokonane łatwiej.

Umowa gospodarcza pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim, która została zawarta przed kilkoma dniami w Moskwie, umowa o tzw. odszkodowaniach w związku ze stratami, spowodowanymi przez okupację niemiecką, mogła być również zawarta korzystnie dla Polski — właśnie dzięki temu zwrotowi w stosunkach wzajemnych pomiędzy Polską i ZSRR. Umowa ta jest dlatego korzystna dla Polski, gdyż uznaje już dziś, iż ziemie przyłączone do Polski na zachodzie stanowią integralną część Polski — co dotychczas było kwestionowane przez innych, a co Związek Radziecki wspólnie z nami zrealizował kosztem znacznych ofiar gospodarczych ze swej strony, ale w zgodzie z zasadą przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

## Odszkodowanie w naturze

Konferencja berlińska nie ustaliła żadnej globalnej cyfry odszkodowań. Ustaliła natomiast zasadę, że każdy z sojuszników będzie miał prawo wygryźć odszkodowania w postaci naturalnej z tego terenu, który znajduje się w jego strefie okupacyjnej. Przedtem już postanowiono, że podział Niemiec na strefy okupacyjne będzie przeprowadzony w ten sposób, iż połowa przypadnie Związkowi Sowieckiemu, a połowa trzem sojusznikom zachodnim, Anglii, Ameryce i Francji. Sojusznikom zachodnim przypadły najbardziej uprzemysłowione tereny, jak Zagłębie Ruhry. Związek Sowiecki otrzymał ma 10 proc. odszkodowań ze strefy zachodniej i dalsze 15 proc. majątku Niemiec, który będzie wygryźkowywany w postaci odszkodowań w zamian za ekwiwalent w węglu, zbożu i innych artykułach żywnościowych na rzecz sojuszników zachodnich.

Strefa okupacyjna sowiecka miała objąć tereny między dawną granicą Polski z r. 1939 i nową granicą Polski na Odrze i Nisie zachodniej. Zrzeczenie się przez Związek Sowiecki odszkodowań z tego terenu stanowiło dla ZSRR poważną stratę gospodarczą. Jednakże rząd sowiecki stanął na stanowisku, że skoro walczył dotychczas o zasadę włączenia tych ziem do Polski, to ziemie te powinny być traktowane jako ziemie polskie i konsekwencją tego było dobrowolne wyrzeczenie się na rzecz Polski pretensyj do wszelkiego majątku ponie-

## Co dzień traszka

### O banknotach pięćsetzłotowych

czyli: Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

Westchnię nie jeden czytając komunikat o tym, że facet jakiś fałszywe puścił pięćset złotych: — „Ja, żeby mnie nabrali nie drzę ani chwilę, bo nawet moja pensja nie wynosi tyle“.

W. L. Brudziński

mieckiego na tym terenie a także wyrzeczenie się portfeli akcji przedsiębiorstw niemieckich i to zarówno na tym terenie, jak i w Polsce. Ta ostatnia sprawa wymaga może pewnego wyjaśnienia. Za majątek niemiecki, który ma być podstawą odszkodowań wojennych dla sojuszników uważane są również akcje wszystkich przedsiębiorstw niemieckich zarówno w Niemczech, jak w Europie i w reszcie świata. Akcje towarzystw niemieckich np. w Argentynie czy w innych krajach na zachodzie stanowią zdobyć wojenną sojuszników zachodnich. Związek Sowiecki natomiast ma prawo do tych akcji we wschodniej strefie okupacyjnej w tej liczbie i na terenach przyłączonych do Polski. Jednakże Związek Sowiecki zrzekł się na korzyść Polski wszelkich pretensyj, zarówno do portfeli akcji, jak innego majątku niemieckiego na tych terenach. Zrzeczenie to daje Polsce bardzo poważne korzyści gospodarcze. Próbowano tę rzecz ująć cyfrowo, choćby tylko dla ilustracji, bo cyfra reparacji została ustalona.

## 9 i pół miliarda dolarów oszczędności w inwestycjach na Zachodzie

Rzeczoznawcy sowieccy obliczyli, że wartość gospodarcza inwestycji, które Polska otrzymuje na ziemiach zachodnich w wyniku granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej, wynosi 9,5 miliarda dolarów, podczas gdy wartość inwestycji, które Polska traci w związku z nową granicą wschodnią wynosi 3,5 miliarda dolarów. Z różnicy cyfr należy odjąć około 0,5 miliarda dol. jako wartość wywiezionego sprzętu z tego terenu przed konferencją berlińską. Po konferencji berlińskiej żadne maszyny z tego terenu wywożone nie będą i przechodzą na własność Państwa Polskiego. Z sumy odszkodowań wojennych, jaka ma być wygryźkowana w dobrach rzeczowych przez rząd sowiecki, w wyniku okupacji Niemiec, ZSRR zgodził się odstąpić dla Polski 15 proc. Nie wątpliwie jednak główna korzyść gospodarcza Polski mieści się w 1-szym artykule umowy polsko-sowieckiej o odszkodowaniach, w którym rząd sowiecki zrzeka się na korzyść Pol-

ski wszelkich pretensyj do majątku ponemieckiego na ziemiach przyłączonych do Polski. Została również zawarta umowa o ustąpieniu Polsce przez ZSRR 15 proc. tonażu floty handlowej z tej części, która przypadnie na rzecz Związku Sowieckiego.

Najważniejszą rzeczą, moim zdaniem, we wszystkich naszych pertraktacjach i umowach jest atmosfera i sposób ich przeprowadzania, jest wzajemne zrozumienie obopólnych potrzeb, szczerą, głęboką przyjaźń i dbałość o to, aby w oparciu o wzajemną współpracę jak najszybciej odbudować zniszczenia spowodowane najazdem niemieckim i wojną, jak najszybciej stworzyć korzystne warunki dla gospodarczego rozwoju obu krajów.

Ten duch wzajemnego zrozumienia górował właśnie w naszych rozmowach. Ten duch przyjaźni przyczynił się do rozwiązania wszystkich zagadnień tak szybko i ku obopólnej zgodzie i to nie tylko co do chwilowych interesów obu krajów, ale w zgodzie z ogólną ideą bratniego współżycia obu narodów w przyszłości.

## Dostawy węglowe

Może jeszcze parę słów objaśnienia odnośnie zobowiązań Polski co do dostaw węgla. Polska zobowiązała się do dostarczania węgla przez okres trwania okupacji Niemiec na rzecz Związku Sowieckiego z tego względu, iż Związek Sowiecki zrzekł się wszelkich praw do dysponowania produkcją kopalni znajdujących się na terenach zachodnich, przyłączonych do Polski. Polska uskuteczniła to nie bezpłatnie, ale po cenie własnych kosztów bez zysku, ale i bez strat. Dla ułatwienia w wykonaniu tego zobowiązania zwróciliśmy się do rządu sowieckiego o dostarczenie nam pewnej ilości jeńców wojennych. Związek Sowiecki poszedł nam na rękę i we wrześniu ma przybyć 15.000 jeńców, a w następnych miesiącach po 15 tys. do wysokości ogólnej 50.000. Będzie to ilość dostateczna do wydobycia rocznie tych 12 milionów ton, jakie mamy dostarczyć. Zatem produkcja normalna polska nie zostanie umniejszona na skutek tych dostaw.

## Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, 26.8 (Polpress). Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie połączenia spółdzielczych związków rewizyjnych, oraz połączenia spółdzielczych centrali i związków gospodarczych w ramach Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Spółem“.

Rada Ministrów uchwaliła również dekret o dalszym przedłużeniu moratorium lokalowego dla spółdzielni do dnia 30.6.1946 r.

Poza tym Rada Ministrów uchwaliła dekrety: 1) o przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na Polskie Państwowe Szkoły Akademickie, 2) o utworze-

## Wozycami przez pragę

### Nie będzie pustki między Odrą a Nisą

Biorąc za punkt wyjścia oświadczenie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin, który wyraził obawę, że między wschodnią a zachodnią Nisą może powstać pustka (wskutek wysiedlenia Niemców) — „Życie Warszawy“ tymi słowami charakteryzują naszą sytuację:

Anglia wyraża obawę, czy potrafimy wysoko uprzemysłowane tereny Dolnego Śląska zagospodarować w sposób właściwy, czy w polskich rekach ziemia ta nie będzie pozycją deficytową w budżecie Europy...

Obecnie, po raz pierwszy w dziejach, naród polski stał się suwerennym gospodarzem ziemi polskiej wraz z wszytkim, co się na niej znajduje. Toteż dopiero teraz możemy wykazać nasze rzeczywiste umiejętności gospodarcze.

Po opanowaniu przez rząd chaosu okresu przejściowego nasz Zachód stanie się terenem, na którym zdolności, przedsiębiorczość i inicjatywa znajdą i już znajdują pole do popisu... Dowody naszych umiejętności składają co chwila odradzający się przemysł Śląski, odradzające się z popiołów wsie i miasta, niezmożona żywność Warszawy.

Brak ludzi nas nie niemości. W tej sprawie wiele by zresztą mógł pomóc sam minister Bevin i jego koleżdy. Na emigracji pozostaje dotąd ponad 2 miliony Polaków.

Powrót naszych licznych rzesz z terenów niemieckich i emigracji sprawi, że nie będzie „pustych“ miejsc na żadnym odcinku polskiego obszaru państwowego. A ponadto całe społeczeństwo i rząd będą czuć nad mądrą, planową, dalekowzroczną gospodarką odzyskanych obszarów.

## Poeta Broniewski wraca do kraju

Jak komunikuje „Polpress“ jeden z najbliższych współczesnych poetów, m. in. piewca robotniczej Łodzi, autor „Troski i pieśni“ Władysław Broniewski, przebywający na emigracji w Palestynie zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych ob. W. Rzymowskiego z prośbą o umożliwienie mu powrotu do kraju, bowiem pragnie pracować dla odbudowy nowej, demokratycznej Polski.

Jak nas informują prośba jego została załatwiona pozytywnie.

## Zmoczony towary tekstylne z darów UNRRA przybyły do Łodzi

Po mieście zaczęły krążyć wieści, że do Łodzi nadszedł transport towarów włókienniczych, pochodzących z darów UNRRA, który wskutek zakwalifikowania jego zawartości, jako „niezdátnej do użytku — zmarnuje się, nie przynosząc żadnej korzyści tym, którzy z taką niecierpliwością czekają od dawna na buty, ubrania czy koszule.

### HISTORIA SIEMIU WAGONÓW

W celu uzyskania pewnych wiadomości, zasiągnąłem informacji u źródła. Sprawa przedstawia się, jak następuje: W końcu ub. tygodnia do Łodzi nadeszło z Konstancy 7 wagonów z towarami tekstylnymi, pochodzącymi z darów UNRRA. Ponieważ pełnomocnik UNRRA na województwo łódzkie był poinformowany, że wagony te zawierają nowe, ale zamknięte towary, postanowił cały transport przekazać Wydziałowi Wojewódzkiemu Opieki Społecznej. Dotychczas Wydział ten otrzymywał z darów UNRRA towary używane, ale w dobrym stanie. Ministerstwo Opieki Społecznej posiada specjalny na tego rodzaju rzeczy magazyn Nr 1, zarządza nim Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej.

W związku z poleceniem pełnomocnika UNRRA specjalna komisja udała się na dworzec kolejowy. Miała ona zapoznać się bliżej ze stanem nadesłanych towarów. Rozpieczętowano jeden z wagonów. Stan przedmiotów, znajdujących się w nim był na tyle zły, że zaledwie 2 proc. mogło się nadawać do wykorzystania. Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej wzbraniał się przyjąć cały transport, przypuszczając, że

zawartość dalszych wagonów jest podobna do pierwszego. Bawiący wówczas w Łodzi naczelny dyrektor UNRRA na Polskę ob. Dzieciolowski, po zapoznaniu się ze stanem rzeczy rozładowanego wagonu wydał polecenie, aby wstrzymać rozdział materiałów, zmagazynować je najbliżej dworca, a następnie wydać fabrykom jako surowiec do przeróbki.

Na wszelki wypadek dyrektor Dzieciolowski zażądał przesłania do Warszawy próbek przedmiotów najgorszych i najlepszych. Polecenie wykonano.

Delegatura UNRRA w Łodzi przystąpiła równocześnie do rozładowywania dalszych wagonów i lokowania ich zawartości w magazynie na Kątnej. Okazało się w trakcie pracy, że zawartość wagonów dalszych lepiej się prezentuje i towar znajduje się w stanie bardziej zadawalającym.

### DLACZEGO ODZIEŻ BYŁA ZMOCZONA?

W czerwcu br. statek, wiozący dary UNRRA do Polski zawinął do portu Konstancy, gdzie uległ katastrofie, trafiając na minę. Ładunek poszedł na dno. Marynarze jednak wydobyli go i wysłali — mokry — zgodnie z wydanymi poleceniami. Po paru tygodniach podróży transport zawierający ubrania robotnicze, kombinezony, swetry, damskie koszule, skarpety itd. skierowano do magazynów łódzkich. Wszy etko to, kiedyś nowe, wskutek działania wody uległo częściowemu zniszczeniu.

### CZY OPIEKA SPOŁECZNA PRZYJMUJE DARY?

Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego

ni w Toruniu uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, 3) o wписywanie do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej, upraszczający tryb postępowania przy wписywaniu do ksiąg hipotecznych, działek uzyskanych z reformy rolnej.

Uchwalono powołać komisję międzyministerialną celem rozpatrzenia spraw nowelizacji ustawy z dnia 6.5.1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów zgodnie z koniecznością dostosowania tej ustawy do wymogów życia oraz państwowej racji stanu.

Op eki Społecznej ob. Krysiński udał się do Warszawy, aby w Ministerstwie Opieki Społecznej sprawę zreferować. Ministerstwo orzekło, że Opieka Społeczna w ogóle nie powinna interesować się rzeczami, które nie mogą być bezpośrednio wydane osobom potrzebującym. Z tym orzeczeniem ob. Krysiński powrócił do Łodzi.

Tu sytuacja, jak zaznaczyłem, uległa pewnej zmianie. Dalsze przedmioty okazały się znacznie lepsze. Wobec tego Wydział Wojewódzki zadecydował, aby współpracować przy przyjmowaniu transportu tych darów, które nadeszły w piątek i mają nadejść w poniedziałek.

Sprawą tą zainteresował się ob. Dąb-Kocioł, wojewoda łódzki. Aby zapobiec nadużyciom, polecił wydelegować z Urzędu Wojewódzkiego 150 urzędników, którzy zajmą się sortowaniem nadniszczonych przedmiotów. W porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego postanowiono zastosować następujące środki zaradcze: Dary po przesortowaniu będą skierowane do czterech fabryk, mianowicie: Steinerta, Buhlega, Scheiblera i Geyera. Tam zostaną wyprane i wyprasowane, zaś sztuki częściowo uszkodzone — naprawione. Następnie rzeczy wrócą do magazynu, skąd pewna ilość będzie przekazana robotnikom łódzkim, część rozprzeczona po województwie, a reszta weźmie Opieka Społeczna. Ta część transportu, która uległa całkowitemu zniszczeniu, przekazana będzie szarpalniom fabryk łódzkim.

W. L.

Reportaże fabryczne

Kobiety żołnierzowi polskiemu
Co 5 minut gotowy płaszcz, co 10 minut — mundur

Gdy się wejdzie do fabryki przy ul. Wólczńskiej 50, hasło: „Naród swym obrońcom” — zacieśnia się do hasła „Kobiety — żołnierzowi polskiemu”.

Obserwując kolejne etapy produkcji: tu się kraje materiał (od Szwałkerta, Ejtingona, czy Barcińskiego) mechanicznie (noże taśmowe trzeba kupować na lewo, bo „na prawym” jeszcze ich nie ma).

Maszyny prasują gotowy towar i — po chwili płaszcz spoczywają w magazynie, czekając na odbiorcę.

Co pięć minut gotowy płaszcz, co dziesięć minut — mundur. Dziś plan produkcji wykonuje się łatwo, trudności były w lipcu, kiedy brakło guzików i haftek.

Szwab wywiózł — mówią mi w fabryce — dwa najlepsze zespoły taśmowe do Wierdnia. Da Bóg, jeszcze one wróca, tymczasem

jednak pracuje się na tym, co zostało. Gdy 20 stycznia r. b. robotnicy weszli do fabryki zastali niedokńczony mundury zdrayców-własowców, przerabiano je tu z mundurów francuskich, zdartych z jeńców.

Pracowaliśmy w tym czasie po 16—18 godzin na dobę — wspomina ob. Grabicki. Ciekawe. Przecież wydawało się, że tylko osobiste korzyści potrafią zmusić człowieka do nadludzkich wysiłków.

Zimno było w pierwszych dniach, brakowało węgla i ludzi. Teraz ludzi jest dużo: przeszło tysiąc; wrócili z okopów, wracają z Niemiec i ze złudnej pogoni za zyskiem niezapracowanym i wydartym w chaosie powojennym.

Pełnocnikiem wojskowym jest por. Marzecki. Mówią, że wie, czego może wymagać od fabryki i wie, jak jej pomóc. Mówią też o zasługach mjr. Borysiewicza, pierwszego przedstawiciela władz wojskowych u Flackera, który w dużym stopniu przyczynił się do

pokonania pierwszych trudności, w jakich znalazła się fabryka po ucieczce Niemców. Sytuacja robotników nie najlepsza. Rada zarządkowa robi co może, ale przy najbardziej nawet harmonijnej współpracy jej z kierownictwem i załogą nie da się wszystkiego urządzić tak, jakby tego wymagał interes robotniczy.

Strukturalnie fabryka podlega Zjednoczeniu Przemysłu Konfekcyjnego, które rozumie ważność przedsiębiorstwa i stara się torować mu drogi rozwoju.

Obecnie realizuje się słuszne zamierzenia przejścia na system akordowo-premiowy. W mentalności robotniczej daje się zauważyć ciekawy proces: początkowa niechęć w stosunku do systemu akordowego ustąpiła miejsca zrozumieniu, że przecież im większa produkcja, tym lepiej nie tylko dla siebie, ale i dla całości naszego życia gospodarczego.

F. B.

Po prostu

Trzy listy

Wiadomą jest rzeczą, że do redakcji wszystkich pism nadechodzą listy czytelników. Niestety, bywają one adresowane bezpośrednio do tego czy innego współpracownika, który zyskuje widocznie zaufanie swych czytelników.

Czasami się zdarza, że i do mnie ktoś napisze. Chciałbym się właśnie podzielić z czytelnikami treścią trzech listów, które w tych dniach otrzymałem, i przedstawić sprawy, w jakich się zwracają do mnie moi korespondenci, aczkolwiek nie jestem pewien, czy to przedstawienie odniesie pożądany skutek.

Pisze więc do mnie emeryt, abym zainteresował ogół losem tych emerytów, którzy — jak powiada — są jeszcze w pełni władz umysłowych i zdolni do pracy, lecz nie mogą jej dostać ze względu na swój wiek.

Spelninwszy życzenie emeryta, przystępuję do drugiego listu. Pisze student uniwersytetu łódzkiego w imieniu własnym i kolegów. Chodzi o to, żeby godziny pracy w laboratoriach, sekcjach, seminariach itp. czyli zajęcia praktyczne przeniesione zostały przez władze akademickie na popołudnie, po zakończonych godzinach biurowych.

„Pisze pan nieraz ciekawie i umiejętnie — stwierdza mój sympatyczny korespondent — i porusza pan różne potrzebne sprawy, ale pod ostrze pańskiej satyry nie idą sprawy największej palące w dzisiejszym życiu”.

„Niech pan napisze w „Dzienniku Łódzkim” parę artykułów z krytyką o biedzie robotniczej, o ogromnie wysokich pensjach, a malej z nich korzyści, o bardzo dobrym chlebie, lecz niestety zbyt przedko pleśniejącym...”

Wyznaje, że list ten wywarł na mnie silne wrażenie. Jestem za niego bardzo wdzięczny robotnikowi. Obiecuję mu uczciwie poprawę. Zajmę się dołą robotniczą. I prosiłbym robotnika, aby się stał w tej dziedzinie moim przewodnikiem i bliższym informatorem.

P. K. S. Państwowa Komunikacja Samochodowa. Dokonywuje wszelkich przewozów po całej Polsce. Posiada komplet nowych wozów wszelkiego tonażu.

Kronika sportowa

Kraków wygrał (97:88)

A jednak Kraków wygrał. Lekkoatleci Łodzi prowadzili przez całą sobotę, a potem w niedzielę aż do chwili biegów średnich, a wszystko razem dobyli ostatecznie sztafety.

Dla nas nie jest to niespodzianką, że Łódź przegrała mecz z Krakowem, ale o to chodzi, że spotkanie to przy odrobieniu szczęścia można było wygrać i to wygrać zdecydowanie.

Sromotnie przegrał również Krym, który chociaż uzyskał niezły czas w biegu na 400 m, to jednak na 800 m wykazał, że nie dorósł jeszcze do startowania w silnej konkurencji.

Nic też dziwnego, że przy takiej sytuacji nie

można było wygrać meczu. Nasze panie z Wajsowną, Słomczewską i Peskową robiły co się da, ale mimo wszystko punktów zabrakło. Zabrakło nam tylko 9 pkt. do ustalenia wyniku remisowego.

Rewelacyjnych wyników nie osiągnięto, ale w każdym razie zawody stały na przeciętnym poziomie sportowym z podkreśleniem startów Wajsowny, Rytczaka w oszczepie, no i Kacerza w biegu na 400 m.

Cieszy nas bardzo, że lekkoatleci mają swoją publiczność i że w przyszłości można śmiało liczyć, że organizowane zawody odbywać się będą nie przy pustej trybunie.

Na ogół mecz był bardzo ciekawy ze względu na wyrównany poziom zawodników w poszczególnych konkurencjach. Najlepszym tego przykładem był chociażby bieg na 200 m, gdzie na taśmę wpadło jednocześnie dwóch zawodników, albo skok wzwyż i bieg krótkie.

Organizacja zawodów dobra.

Wyniki

- 100 m panów: 1) Rajewski (Ł) 11,5 sek., 2) Lipowski (Ł) 11,7 sek., 3) Puzio (K) 11,9 sek., 4) Wawrzkiwicz (K) 11,9.
100 m pań: Słomczewska (Ł) 14 sek., 2) Mittan (K) 14,1 sek., 3) Legutko (K) 14,3 sek., 4) Moderówna (Ł) 14,4 sek.

- Pchnięcie kula pań: 1) Wajsowna (Ł) 10 m 64 cm, 2) Flachowiczówna (K) 10 m 46 cm, 3) Peskowa (Ł) 9 m 36 cm, 4) Skirlińska (K) 8 m 98 cm.
Skok wdal panów: 1) Skawina (K) 6 m 11 cm, 2) Maciaszczyk (Ł) 5 m 93 cm, 3) Kuczyński (Ł) 5 m 69 cm, 4) Dudek (K) 5 m 59 cm.

Mistrzostwa Polski w Łodzi

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja sportowa z udziałem delegatów lekkoatletyki: Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Na zebraniu opostanowiono reaktywować PZLA w czasie zawodów międzyokregowych wyznaczonych do Łodzi na ostatnią sobotę i niedzielę września.

Warszawa — Łódź. Zakontraktowany został na 8 i 9 września międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Warszawa—Łódź.

Sekcja Farmaceutyczna Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia zawiadamia, że dn. 9.9.45 r. o godz. 10 w DOMU ZW. ZAW. ul. STRZELECKA Nr 2, odbędzie się ZJAZD KOLEGÓW POMOCNIKÓW APTEKARSKICH w sprawie KURSÓW PROWIZORSKICH

Zarząd Miejski miasta Radomska ogłasza KONKURS

na stanowisko leśniczego lasów miejskich. Od kandydatów wymagane jest posiadanie kwalifikacji zawodowych i kilkulatniej samodzielnej pracy zawodowej.

Wynagrodzenie wg VIII grupy płac pracowników państwowych plus deputat rolny i opałowy. Oferty kierować pod adresem: Burmistrz m. Radomska

WYSTĘP ŚPIEWACZKI

Stanisławy Piaseckiej i humorysty Antoniego Jaksztasa

W TEATRZE Wojska Polskiego (ul. Cegielniana 27)

DZIŚ w PONIEDZIAŁEK 27 b.m. o godz. 20-tej

PIONIEDZIAŁEK  
27  
SIERPNIA

## KALENDARZYK HISTORYCZNY

Cezarego,  
słow. Przędzislawa

- 1492 Król polski Jan Olbracht wstępuje na tron.  
1764 Elekcja Stanisława Augusta na króla.  
1576 Umarł w Wenecji słynny malarz Tycjan.  
1885 Urodził się w Warszawie powieściopisarz i nowelista Piotr Chaynowski.  
1926 Lot kpt. Orlińskiego na fraszce Tokio — Warszawa.  
1928 Pakt Kelloga w Paryżu o wyrzeczeniu się wojny jako środka politycznego.

## KRONIKA

### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rościszka 6), Zundelwicza (Piotrkowska 25), Szlindubucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 1).

### TEATRY

**Teatr Wojska Polskiego** (Cegielniana 27). Godz. 20, koncert Stanisławy Piaseckiej i Antoniego Jaksztasa. W programie arie operetkowe, pieśni ludowe, melorecytacje. Przy fortepianie Rajmund Kuncewicz.  
**Teatr Domu Żołnierza** (Przejazd 34) widowisko muzyczne „Droga do ciebie” Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera. Początek o g. 20-tej.  
**Teatr „Rozmaitości”** (Nawrot 27) o g. 19.15. Przegląd aktualności „Jak na szpilkach”.

### KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) „Trzewiczki”, „Włókniarz” (Zawadzka 16) „Hel” (Legionów 2-4) „Ucieczka w nieznane”, „Wisła” (Przejazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 123) „Paryżanka”, „Bałtyk” (Narutowicza 20) „Gdynia” (Przejazd 2) „Pensjonarka”, „Robotnik” (ul. Kilińskiego Nr 178) „Paweł i Gawel”, „Zachęta” (Zgierska 26) „Pogrom Niemców po Moskwie”, „Roma” (Rzgowska 84) — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) „Od Wisły do Odry”, „Parada Majowa w Moskwie”, „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) — Letnie kino „Tatry” (Sienkiewicza 40) „Halka”.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina „Polonia”, „Hel”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

### DZIŚ KONCERTUJE ST. PIASECKA

Dziś, w poniedziałek 27 bm. o godz. 20 wystąpi w teatrze Wojska Polskiego (Cegielniana 27) utalentowana artystka, śpiewaczka operetki wileńskiej — Stanisława Piasecka w urozmaiconym i bogatym programie melodii operetkowych, pieśni ludowych, charakterystycznych.

W koncercie bierze udział humorysta - melorecytator Antoni Jaksztas. Akompaniuje Rajmund Kuncewicz.

### Zawiadomienie

Spółdzielnia Handlowa Kupiectwa Polskiego w Łodzi, ul. Roosevelta 5/9 zawiadamia wszystkich członków, posiadających udziały w Spółdzielni Handl. Kupiectwa Polskiego w Łodzi, iż

### NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września 1945 r., w lokalu Związku Pracowników Gastronomicznych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 108, o godz. 14 w pierwszym, a o godz. 14.30 w drugim terminie. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych. Ze względu na ważność spraw, obecność członków obowiązkowa. Zarząd

Alan Hind

Tłum. J. Zagórciński

# Paszport zdrajcy

Obserwujący go agenci widzieli, jak wszedł do gmachu japońskiej ambasady. Przebył tam kilka godzin.

Fakt ten mówił sam za siebie, gdyż normalnie dostęp do ambasady mieli tylko wybitni dyplomaci i korespondenci najbardziej wpływowych pism.  
Nie ulegało wątpliwości, iż Wasiacki maczał rękę w jakichś podejrzanych sprawach. Lecz jakich? W szpiegostwie? Jak to stwierdzić?

Agenci zauważyli, iż po wyjściu z ambasady „hrabia” natychmiast pojechał pociągiem do Chicago. Jeden z agentów otrzymał informacje z Chicago, iż w domu, w którym znalazł się Wasiacki (i w którym obserwował go inny agent) mieszka gentleman w średnim wieku, ze szramą na twarzy — jednym słowem Villewmate. Jak to później wyjaśnili agenci, Wasiacki otrzymał z ambasady japońskiej depeszę następującej treści:

„Prosimy przygotować się na jutro do przyjazdu Kuntzego. Będzie w hotelu „Bi-

## Króć wola o zdrowe mleko dla dzieci

Organizacje robotnicze Łodzi w ostatnich tygodniach przeszły ze stanu wycieknięcia do ofensywy i-wszczęły energiczną akcję w zakresie zwiększenia przydziałów aprowizacyjnych. Jedną ze spraw ostatnio poruszanych, to problem mleka dla dzieci. Wiemy, że mleka dziecko pracującego otrzymuje mało, a do tego najczęściej w stanie kwaśnym.

Akcja wszczęta przez związki robotnicze spowodowała, że ostatnio odbyła się konferencja w Państwowym Zakładzie Higieny z udziałem przedstawicieli zainteresowanych wydziałów miejskich i wojewódzkich oraz spółdzielni mleczarskich. Bez osłonek krytykowano niedomagania i kardynalne braki w zakresie aprowidowania miasta w mleko. Ustalono, że mleko dostarczane mleczarniom jest fałszowane, bowiem zawartość w nim wody dochodzi do 30 proc. Spółdzielnie, otrzymując mleko już nieświeże, dosypywały do niego sody, celem wstrzymania procesu zakwaszenia. Powodowało to, jak stwierdzono, ciężkie choroby u dzieci.

Z dalszych bolączek poruszono sprawę niedostatecznej i złej organizacji transportu oraz baniek, których stan pod względem higienicznym pozostawia wiele do życzenia.

Narzekamy na brak mleka dla dzieci, tymczasem dzięki nieumiejętnemu zorganizowaniu dostaw mleka dla spółdzielni, te ostatnie nie otrzymują wyznaczonych ilości tego nabiału. Dla przykładu warto podać, że Spółdzielnia Mleczarska w Zgierzu zamiast 30 tys. litrów mleka dziennie przerabia zaledwie 800 litrów, podobnie

deficytowo pracuje Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska: zamiast 120 tys. litrów przerabia 12 tys. litrów. Nic więc dziwnego, że do miasta nie dochodzi dostateczna ilość mleka.

W wyniku narad Państwowy Zakład Higieny zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia, wysuwając następujące postulaty:

1. Cofnięcie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1945 r. w sprawie normy 2 proc. tłuszczu w mleku (mleko prawdziwe winno zawierać co najmniej 3 proc.).

2. Oddanie obrotu mlekiem przede wszystkim okręgowym mleczarniom oraz innym instytucjom, kontrolowanym przez państwo i odpowiednio urządzonym.

3. Przeprowadzenie stałej kontroli weterynaryjnej obór, jako podstawowego czynnika przy regulowaniu sprawy obrotu mlekiem.

4. Celem dostarczenia dzieciom łódzkim mleka pełnowartościowego konieczne jest przydzielenie specjalnego folwarku hodowlanego, który by aprowidował w mleko szpitale, stacje opieki nad matką i dzieckiem, żłobki, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, sierocińce itp.

Zadaniom tym należy przyklasnąć, szkoda tylko, że nie były one wysunięte w swoim czasie, bez moralnej presji ze strony sfer robotniczych. Kierownicy instytucji zbyt długie przeprowadzali studia, a nie przedsięwzięli radykalnych środków aby dostawę tak niezbędnego dla zdrowia dzieci produktu, jak mleko, zorganizować w sposób należyty.

(z)

## Różne

**UWAGA OB. KUPCY!** Niniejszym zawiadamiamy wszystkich kupców branży spożywczo-kolonialnej, że Spółdzielnia Handlowa Kupiectwa Polskiego w Łodzi przy ul. Roosevelta (Pierackiego) 5/9 wznowiła swoją działalność. Na składzie posiadamy duży asortyment towarów spożywczo-kolonialnych.

**SOK MALINOWY** surowy poleca St. SZULCZYŃSKI, Wytwórnia esencji i aromatów, wytłoczenia soków owocowych, Poznań, ul. Woźna 13.

**KURSY HANDLOWE** Ireny Szamowskiej, ul. Piotrkowska 125, przygotowują szybki, gruntownie do pracy biurowej na kursach: stenografii, pisania na maszynie, języków obcych.

**TOREBKI** damskie, walizki, przybory rymarskie poleca Zygmunt Karoń, Piotrkowska 115, tel. 173-50.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE** Nr 4 w Łodzi, ul. Kałna 21. (w budynkach fabryki Allart i Rousseau) przyjmują natychmiast: 1) inżynierów techników i majstrów do projektowania i uruchomienia fabryki, buchaltera. 2) ślusarzy do remontu obrabiarek i samochodów, ślusarzy hydraulicznych i ogrzewników, elektrotechników, tokarzy, szlifiery, frezowników. Wiadomość i podania: biuro, ul. Kałna 21.

**PRYWATNE GIMNAZJUM I LICEUM J. CZAPCZYŃSKIEJ** (Narutowicza 58) przyjmują uczennice do 1-szej gimnazjalnej bez egzaminu.

**KRYCH** Eustachyusz Zygmunt prosi o zwrot dokumentów zagubionych na dworcu Łódź - Fabryczna. Wiadomość kierować pod adres: Łódź, Al. 1-go Maja 40 m. 2, lub telefonicznie pod Nr 110-08.

**ESENCJE, aromaty owocowe** o lemoniad, soków, lodów, budyni, cukierków itp. polecają Piotrkowskie Zakłady Chemiczne, Łódź, Śródmiejska 22.

**ZAKŁAD KOTLARSKO - MECHANICZNY** Bałucki i Duk, WARSZAWA — Okęcie, ul. Wilsona 10. Sprzedaż i remont kotłów parowych i wodnych wszelkich systemów. Wykonujemy urządzenia cukrowni, gorzelni, aparaty dla wytwórni wód gazowych itp. Informacje: Łódź, Piotrkowska 33, sklep kolonialny Szewczyk.

**SPRZEDAM** dom parterowy 5-cio izbowy z komórkami w półmorgowym ogrodzie warzywno-owocowym na przedmieściu Piotrkowa. Wiadomość: Piotrków Trybunalski, Michałów 3. Kuźnia.

**MIESZKANIE** trzypokojowe, wygoda, gaz, parter, ulica Magistracka, zamienię na podobne w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Zamiana”.

**OGŁOSZENIA** i reklamy do dzienników najlepiej zamawiać w Biurze „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 176-59.

**BIURO PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH** pod fachowym kierownictwem księgowych, zaprowadza księgowość według wymagań urzędów skarbowych. Zgłoszenia: Biuro Pisania Podań, ul. Kilińskiego Nr 94, od 8-11.

**KSIEGARNIA LUDOWA**, Łódź, Piotrkowska 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czytelników.

**FABRYKA CUKRÓW** Jerzy Karzewski, Łódź, ul. Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

**RYBIŃSKA** Franciszka, Główna 62-92, unieważnia zagubioną legitymację wojskową i inne dowody.

38

den z najlepszych apartamentów. Wkrótce jego sąsiedzi, korzystający ze specjalnej aparatury podsluchowej, pódchwycili iż do Kuntzego weszli goście. Był to Wasiacki z doktorem Villewmate. Kuntze spotkał ich jak starych przyjaciół.

Z rozmowy zebranych wynikało, iż na czele całej roboty stoi hrabia, który zapytał, co Kuntze zrobił od czasu ich ostatniego spotkania? Kuntze odpowiedział:

— Tak wszystko zorganizowałem, iż będę mógł nadal otrzymywać informacje z dwunastu fabryk, wykonujących zamówienia sojuszników.

— Doskonale. A z kim pan nawiązał łączność w El Paso?

— Jest to niejaki Wolfgang Ebell miejscowy lekarz. Czy w ambasadzie aprobują mój plan nawiązania kontaktów na granicy meksykańskiej?

— Pan ma na myśli, oczywiście, niemiecką, a japońską ambasadę?  
— Tak, japońską. Jednak o ile zrozumiałem, oczekuje nas jednocześnie praca dla Japonii i dla Niemiec?

— Zupełnie słusznie — przytaknął hrabia. — Będzie pan dostarczał wiadomości z Ameryki za pomocą mikrofilmów, no i innych sposobów... A ten pański lekarz to dzielny i wierny chłop?

(d. c. n.)

## Z ukoza

### O aprowizacji ducha

Los się uwziął na mnie, bo należę do tak zwanych dziedzicznie obciążonych „inteligentów”, dla których prasa i książki — to strawa duchowa, mająca tak duże znaczenie, jak pokarm dla ciała.

Przyzwyczaiłem się czytać co niedzielę świeży numer „Odrodzenia”, w którym szukam i znajduję z przyjemnością, że Kolt znowu kogoś... podrapał, nie mogę się obejść bez nowych „Szpilek”, gdzie od razu sprawdzam, czy spóika Hertz i Rojewski nadal dobrze prosperuje, wbrew przysłowiu „mówią nawet jaskółki, że nie dobre są spółki” itd.

Za niewielkie pieniądze mam tyle pokarmu i przyjemności, że z łatwością pominię, iż mógłbym za nie nabyć kilka bułek czy pomidorów.

W ostatnich dniach wpłynęło do mej kasy poza budżetem 200 złotych, za które postanowiłem sprawić sobie, niezależnie od cotygodniowej biesiady czasopismowej, nadzwyczajną ucztę. Poszczególne dania jej miały stanowić... książki, które chciałem kupić jako załączek nowej, powojennej biblioteki domowej.

Wszedłem do księgarni z butną miną, która mi niebawem zrzedła.

„Nowości” nie wiele. Przeważnie małe broszurki, przedruki ważniejszych przemówień albo artykułów prasowych.

Ukazało się jednak i kilka książek, imponujących... cerami, bardzo „komercyjnymi”. Ustalane są, zdaje się, wedle ilości stron, przy czym za stronę liczy się mniej więcej złotego.

Nowe wydanie Taubenszłaga „Prawo Rzymskie” obejmuje 240 stron i kosztuje 240 złotych. Również wznowiono wydanie, Londona „Zew krwi” — przedwojenna 95-groszówka — doczekała się ceny 120 złotych.

Oczywiście nie zdecydowałem się na kupno tych książek, lecz domagałem się prawdziwych „nowości”.

Uprzejmy księgarz podsunął mi książeczkę Antoniego Wnoska pod bardzo zachęcającym tytułem „Nad Odrą i Nysą”, opis geograficzny i gospodarczy nowych ziem Śląska. Byłbym ją nabył... gdyby nie cena 50 złotych za 67 stron małego formatu.

Nęcił mnie „Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej” Ks. Stanisława Kozierowskiego, chociaż ukazał się na razie zeszyt pierwszy, obejmujący Pomorze Zachodnie. Wydany został zasilkient aż 2 źródeł: Ministerstwa Oświaty i Biura Ziemi Zachodnich, przypuszczałem więc, że cena będzie przystępna. Niestety! Czerzy jednokolorowe mapki i 141 stron tekstu kosztuje 200 złotych!

I tę więc książkę zwróciłem księgarzowi z westchnieniem, odkładając założenie biblioteki do lepszej przyszłości.

Dla kogo właściwie wydane są te książki?

Jedni mają pieniądze, ale książek z zasady nie kupują, drudzy zaś radziby kupić, ale nie mają za co!

F. P.

## Lekarze

**Dr EDWARD REICHER** — specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa 26. Przyjmuje 4-6.

**Dr JANINA KOZIŃSKA-SOBIERAŃSKA** z Warszawy, choroby kobiece i położnictwo, przyjmuje od 4-6. Nawrot 1a.

## Zacfiarowanie pracy

**POSZUKUJEMY** mechaników specjalistów do reperacji maszyn dziurkarek i maszyn do szycia firmy Singer. Firma „B-cia Dietzel”, Łódź, Dowborczyków 37.

**IZBA ROLNICZA** na okręg Pomorze Zachodnie w KOSZALINIE, poszukuje rolników z wyższym i średnim wykształceniem.

## Poszukiwanie pracy

**WYKWALIFIKOWANA** siła przy wyrobach czekoladowych (obiąganie ręczne i maszynowe) poszukuje pracy. Zgłoszenia do administracji pisma pod W. J.

## Poszukiwania rodzin

**KOTKOWSKIEGO IGNACEGO**, ostatnio obóz Gross Rosen Nr 8797, poszukuje żona. Kraków, Michałowska 4.

Komitet Redakcyjny

Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-03730

od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ**, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14; w tekście zł. 21. W numerach nie dzielnych i świętecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2